

Paserzy dziecięcej naiwności

Scenariusz zajścia bywa często podobny. Mężczyzna, najczęściej o dobrej reputacji, systematycznie „oswaja” przyszłą ofiarę. Często cukierkami, zaprasza na lody, zabiera na wycieczki... Dziecko nabiera coraz większego zaufania do obcego człowieka. W końcu ulega „czarowi” nowego przyjaciela. Obłaskawione nie stawia żadnego oporu. Mężczyzna prosi, aby o tym, co robił nie mówiło rodzicom. Prośba zazwyczaj skutkuje...

czytaj str. 3

Już od 27 sierpnia 1993
ZE WSCHODEM SŁOŃCA

Express
ZACHODNI

Czerwony kolor prawyborów

Po niedzielnych prawyborach we Wrześni, Sojusz Lewicy Demokratycznej ma się z czego cieszyć. W końcu jednej trzeciej głosów nie udało się zebrać w tym kraju już dawno żadnemu ugrupowaniu.

cd str. 3

Dziś
Moto Nowa
str. 9-10

Zielonogórska GAZETA NOWA

Wtorek 24.08.1993 nr 164 (742) nr indeksu 350788 wyd. 1 1.500 zł

Dziś uginie

MALWINY,
JERZEGO, BARTOSZA

4.33 — 18.42 **POGODA**

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Temperatura minimalna od 9 do 12°C, maksymalna od 16 do 22°C. Wiatr zmienny.

Lato zwija żagle

w obiektywie Czesława Luniewicza



Bose dzieci

Co czwarta para obuwia dla dzieci do lat 10 nie nadaje się do użycia — informuje PIH po przeprowadzeniu w II kwartale br. kontroli jakości obuwia produkcji krajowej i z importu.

Zdaniem PIH producenci krajowi, zmuszeni konkurencyjnością obuwia z importu na rynku polskim, wprowadzili do produkcji tanie materiały zastępujące skórę, by w ten sposób obniżyć cenę. Najwięcej wad PIH wykryła w obuwiu wytwarzanym przez zakłady spółdzielczości inwalidzkiej. Najczęściej stwierdzano użycie tworzyw sztucznych zamiast skóry oraz niestandardowe wykończenie.

Badając jakość obuwia z importu inspektorzy PIH stwierdzili, że najwięcej wad mają buty sprowadzane z Syrii, Francji, Tajwanu, Tajlandii oraz Chin. Nie kwestionowano natomiast obuwia z Hiszpanii, Niemiec i Włoch. (PAP)

Banderole prawie gotowe

Ministerstwo Finansów zdecydowało, że banderolowanie produktów importowanych rozpocznie się 1 września br. Banderole na produktach krajowych mają pojawić się 1 stycznia 1994 r. — poinformowano wczoraj w biurze rzecznika prasowego Ministerstwa Finansów.

Główną przyczyną dwukrotnego przesunięcia terminu banderolowania produktów zagranicznych były trudności techniczne z drukiem banderol. Jedną z wersji ich projektu została zakwestionowana przez Centralne Laboratorium MSW jako zbyt łatwa do podrobienia. Został zaakceptowany dopiero wzór banderol, które będą drukowane z matryc trawionych kwasami. Metoda ta jest bardzo pracochłonna — przygotowanie jednej matrycy trwa ok. 3 tygodni. (PAP)

Protest przeciwko telekontroli

Wystąpienie do rzecznika praw obywatelskich z zapytaniem, czy zgodne z prawem jest zarządzanie przez wodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, o przeprowadzaniu od 1 września kontroli gospodarstw domowych pod kątem uiszczania opłat za abonament radiowo-telewizyjny, zapowiedział wczoraj Ruch Ochrony Praw Widza i Słuchacza.

Ruch zapowiada także wystąpienie do prezesa Najwyższej Izby Kontroli z żądaniem kompleksowej kontroli finansowej w Państwowych Jednostkach Organizacyjnych („Polskie Radio” i „Telewizja Polska”), w związku z licznymi publikacjami w prasie na temat złego ich funkcjonowania. (PAP)

cd str. 2

ZARAZA IDZIE ZE WSCHODU

Więści są zatrważające. Dur brzuszny, cholera i błonica panuje u naszych wschodnich sąsiadów, szczególnie na Ukrainie. W wielu państwach byłego Związku Radzieckiego — (dzisiejszej Wspólnoty) mówi się wprost o epidemii.

W województwie legnickim, gdzie przebywa jeszcze wielu żołnierzy b. Armii Czerwonej, podjęto specjalne środki ostrożności. Od 1 sierpnia w tamtejszym Sanepidzie uruchomiono punkt szczepień, gdzie można zaszczyć się na błonnicę, cholere, tężec, dur brzuszny, różyczkę i wirusowe zapalenie wątroby.

Co prawda w tym roku w Legnicy nie odnotowano przypadków zachorowań na wspomniane choroby, ale ze względu na obecność żołnierzy i fakt licznych wyjazdów

mieszkańców na Ukrainę, to województwo jest potencjalnie najbardziej zagrożone epidemią ze Wschodu.

Ostatnie przypadki zachorowań na błonnicę w województwie zielonogórskim odnotowano w 1970 i 1974 roku, zaś na dur brzuszny w 1987 i 1988 r. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat nie było przypadku zachorowania na cholere. W tym roku w Zielonogórskim nie zdarzyło się zakażenie na żadną z trzech wymienionych chorób, choć nie jest to wykluczone. (PAP)

cd str. 3

Uwaga prenumeratorów!

Jeszcze tylko dziś i jutro

Od 27 bm. dotychczasową „Gazetę Nową” zastąpi „Codzienny Express Zachodni”. Oddziały „Ruchu” przyjmują zamówienia na prenumeratę na IV kwartał br. do 25 sierpnia. Cena prenumeraty miesięcznej wynosi 52.000 zł, natomiast kwartalnej — 156.000 zł.

Gorąco zachęcamy do tej formy kontaktu z „Expressem” — wszak zapewnia regularne otrzymywanie gazety, co jest szczególnie wygodne w wypadku wsi i małych miejscowości. Mamy nadzieję, że nowy dziennik stanie się gazetą, którą uznacie Państwo za swoją. Gorąco tegoagniemy.

W „Expresie” znajdzie Państwo:
→ informacje z pierwszej ręki;
→ reportaże, wywiady, felietony;
→ moto-express;
→ sensacje i ciekawostki;
→ teledziennik;
→ express sportowy.

To wszystko już od 27 sierpnia. Zapraszamy do lektury.

Redakcja

W cieniu wielkiego komina

Pomysł budowy ciepłowni w Głogowie zrodził się w latach osiemdziesiątych. Założenia dotyczące rozwoju miasta, w tym szybki wzrost liczby ludności, powstawanie nowych przedsiębiorstw, stały się dla Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Legnicy powodem do wysnucia przypuszczeń, że ciepłownia huty i cukrowni nie poddałaby zadaniu zaopatrzenia w ciepło wszystkich potrzebujących. Przygotowano projekt ciepłowni zasilanej węglem. Zastrzeżeń ekologicznych nikt nie zgłaszał, nie był to czas, gdy zanieczyszczanie środowiska martwiło zbyt wiele osób czy instytucji. Liczyły się natomiast interesy branżowe.

Na lokalizację wybrano tereny w okolicy Widziszowa. Bliskość Odry decydowała o miejscu — ciepłownia na węgiel, a jej dostawy mogłyby odbywać się drogą wodną. Przewidywano także, że rozwój miasta następować będzie właśnie w kierunku Widziszowa. (PAP)

cd str. 3

Z powództwa kandydata

Telewizja Polska podała, że pierwszą sprawą rozpatrywaną w trybie określonym artykułem 139 ustawy o ordynacji wyborczej, jest wniosek z powództwa ministra Janusza Lewandowskiego. Tymczasem nieco wcześniej, 12 sierpnia do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy został wniesiony pozew Henryka Karasia — kandydata na postać z RdR przeciwko biuletynowi związkowemu z KGHM.

Kandydat na posła poczuł się obrażony publikacją na jego temat w związkowym biuletynie, który dość szeroko potraktował jego życiorys, wypuklając epizody, będące przedmiotem licznych plotek w województwie legnickim.

Obie strony powołały świadków, co stało się przyczyną przedłużenia sprawy. Powinna ona być rozstrzygnięta w ciągu 24 godzin. (PAP)

cd str. 2

Niemcy lubią Polki

Polka ma największą szansę, by stać się żoną Niemca. Spośród cudzoziemców nasze rodaczki znajdują się na pierwszym miejscu listy faworyzowanych kandydatek do ołtarza. Niemieckie mężczyźni poznają swoje „przyszłe” najczęściej w czasie podróży służbowej za granicę lub podczas urlopu. W minionym roku zawarli prawie 3.150 małżeństw z Polkami, więcej niż z Holenderkami, Angielkami i Jugosłowiankami razem wziętymi. (PAP)

(PAP)

Makabryczny sklep

Biuro lekarza sądowego w Los Angeles ma swój własny makabryczny sklep, w którym można kupić wszelkiego rodzaju „pamiątki z kostnicy”, począwszy od palca a skończywszy na szkieletcie. Wśród innych przerażających artykułów jest ręcznik kąpielowy z rysunkiem kredowo-białych zwłok, koszulki z krótkim rękawem czy kubki do kawy z makabrycznymi ozdobami. (PAP)

HURTOWNIA „KAST — POL”
Głogów, ul. Spichrzowa 1
tel. 33-91-05

SUPER OKAZJA!

Tenisówki dziecięce w szerokiej gamie kolorów. Już od 35.000 od pary. Przy zakupach hurtowych udzielamy wysokich rabatów. Oferujemy także kurtki zimowe męskie, z importu po 450.000 zł. Zapraszamy codziennie od godz. 8.00 do 18.00.

Żerowanie na granicy

Mieszkańcom zachodnich gmin polsko-niemieckie perygrynacje ułatwia międzyrządowa umowa o małym ruchu granicznym. Wystarczy dowód osobisty z pieczęcią o miejscu zamieszkania. Przygraniczniacy korzystają z tego chętnie i często, ale wyjątkowo duże profity potrafi wyciągać obrotna polska młodzież, która określa siebie mianem „ju-macz”.

— W przestępczym żargonie juma oznacza proceder uprawiany przez wytrawnego oszusta, złodzieja, który ma na koncie miliardowe zdobycze. To, co robią nasze nastolatki, trzeba by nazwać raczej małą jumką, podsłukiwaniem do świata kryminalnego — mówi podinspektor Henryk Gromek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Zielonej Górze. — Problem polega

nie tyle na jakości tych przestępstw, co na ilości.

Jeżdżą zwykle grupami, do Frankfurtu, Guben czy Bad Muskau — gdzie bliżej, na kilka godzin zaledwie. Rzadziej decydują się na włamania, przeważnie kradną. Nim poszkodowany zorientuje się w stracie, złodziei już w Niemczech nie ma. Techniki mają opanowaną; od chowania towaru

w rękaw, poprzez zamianę ciuchów w przebierni, na bezczelnym upychaniu kradzionych rzeczy w podręcznej torbie kończą.

Ochrony sklepów stają się coraz bardziej wyczulone na młodych klientów z Polski. Ale największą nawet czujność można zmąlić.

— Ochroniarze myślą stereotypowo — śmieje się 18-letni „ju-macz” ze Słubic. — Ich sprawa, niech myślą, że złodzieja poznaje się po wyglądzie. Są na to rady, można przeobrazić się w człowieka interesu albo grzecznego tatusia. Garnitur i dyplomatka albo paczka pampersów pod pachą i klasyczne okulary na nosie działają uspokajająco.

cd str. 4

Torturują i zabijają

Lwia część zabójstw i innych ciężkich przestępstw kryminalnych, jakie zdarzają się w środowisku homoseksualistów, popełnia jest przez tzw. zuli, czyli prostytutki homoseksualne — twierdzi nadkomisarz Andrzej Kapko, od ponad 20 lat pracujący w Wydziale Kryminalnym Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Według nadkomisarza, żule to młodzi, ładni chłopcy w wieku

16-25 lat, od małego zaczepiani przez panów i uwiedzeni przez nich we wczesnym dzieciństwie. Żuli jest około 500-600 w skali kraju, znają oni wszystkie tzw. pikietki w Polsce — miejsca, gdzie homoseksualiści spotykają się i nawiązują znajomości. Są z reguły świetnie ubrani, mocno zmanierowani i niezwykle okrutni.

cd str. 2

Cudzoziemiec — persona non grata?

7276 wiz administracyjnych nakazujących opuszczenie Polski w ciągu 48 godz., otrzymali w pierwszym półroczu br. cudzoziemcy łamiący polskie prawo. Liczba wiz wzrosła o 20 proc. w porównaniu z ub.r. Najczęściej są wydawani obywatele b. ZSRR i Rumunii, głównie za nielegalny pobyt w Polsce, nielegalny handel i za inne przestępstwa i wykroczenia.

Do wbijania w paszportach cudzoziemców wiz administracyjnych są upoważnione jednostki straży granicznej oraz urzędy wojewódzkie. Otrzymanie takiej wizy oznacza jednocześnie wpisanie do spisu osób niepożądanych w Polsce. „Niektóre wizy mogą być ustemplowane kilkakrotnie, cudzoziemcy są bowiem zwalniani przez funkcjonariuszy straży granicznej bezpośrednio po odwołaniu administracyjnej wizy w paszporcie” — powiedział Dariusz Goralski z zespołu prasowego KG Straży Granicznej. Straży nie stać na dopilnowanie, by wszystkie te osoby opuściły Polskę.

Najczęściej są wydawani obywatele b. ZSRR oraz Rumunii. Są wśród nich też Bułgarzy, Wietnamczycy, Mongołowie, Chińczycy, Hindusi, Pakiściancy oraz mieszkańcy państw arabskich.

W pierwszym półroczu br. najwięcej wiz (1142) wydała straż graniczna w Szczecińskim. Blisko połowa wydanych — to Rumuni, a ok. 400 — obywatele b. ZSRR. Prawie wszyscy zostali zatrzymani podczas próby nielegalnego przekroczenia granicy z Niemcami. Wojewoda katowicki wydał 67 wiz, najwięcej obywatelom WNP — 50. Śląski Oddział Straży Granicznej wydał ich 23, najwięcej Chorwatom — 11. Powodem był nielegalny pobyt w naszym kraju: samowolne przedłużenie trzymiesięcznego okresu pobytu w ramach ruchu bezwizowego. W woj. bielskim udzielono wiz 39 cudzoziemcom, w tym 23 Rumunom, którzy koczowali w miejskich parkach. Wydano też 4 Rosjanki za uprawianie nierządu.

38 wiz wydał wojewoda poznański. Było wśród nich 24 Rosjan wydanych za nielegalny handel,

pobyt w Polsce bez odpowiednich dokumentów, zakłócanie porządku. 30 obcokrajowców otrzymało nakaz opuszczenia Polski w Krakowskim. Najwięcej było Ukraińców — 14.

W Lubelskim wydano 77 wiz, prawie wszystkie z powodu wykroczeń. Wśród wydanych najwięcej było Ukraińców — 52.

4 wiz administracyjne, wszystkie dla obywateli b. ZSRR, wydał wojewoda olsztyński. Straż grani-

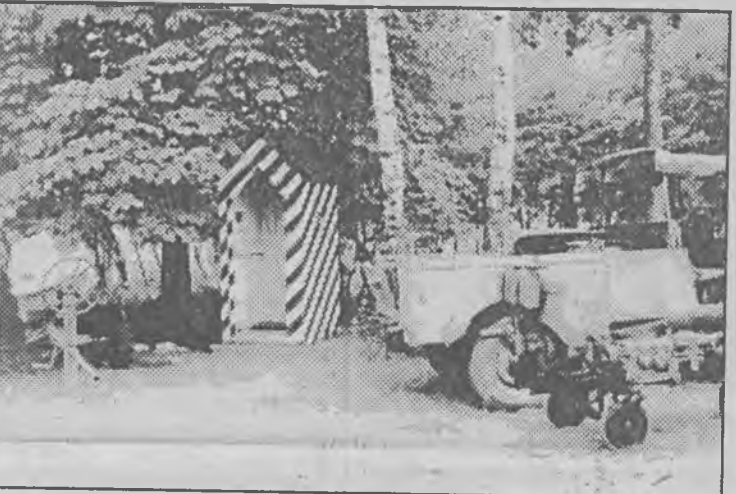
czna z Ketrzyna udzieliła ich 313, głównie Rosjanom. Powody to wygaśnięcie okresu pobytu w Polsce, nielegalny handel.

Wojewoda kielecki udzielił 20 wiz administracyjnych, najwięcej — Ukraińcom — 12. Większość osób, które je otrzymały, wymuszały okup od swych rodaków handlujących na bazarach, nielegalnie posiadały broń, popełniły kradzież i roboje. Wcześniej ukarano ich za to w sądach i kolegiach ds. wykroczeń.



Jeden z ośrodków deportacyjnych mógłby powstać w miejscowości Betche w woj. zielonogórskim. Do tej pory obiekt w Betcach utrzymywany jest w budżecie Wojewódzkiej Komendy Policji w Zielonej Górze. Wszyscy czekają na decyzję ministra spraw wewnętrznych.

Fot. Albina Fila



Posezonowa wojna o truskawki i... Polaków

„Produkcja i eksport norweskich truskawek są całkowicie zależne od taniej siły roboczej, a szczególnie Polaków, którzy od lat pracują na naszych plantacjach” — twierdzą norwescy rolnicy.

Jak pisze dziennik „Dagens Naeringsliv”, „Norwescy producenci truskawek chcieliby eksportować więcej, ale mają problemy z siłą roboczą, która jest tak droga, że eksport staje się nieopłacalny”. Ministerstwo Pracy w Norwegii wydało w tym roku 5000 pozwoleń na pracę przy zbieraniu truskawek polskim obywatelom, jednak nie zamierza pomimo nacisków rolników zwiększyć tej kwoty preferując bezrobotną młodzież norweską.

Poza tym wszystko wskazuje na to, że sezon 1993 był ostatnim dla poszukujących pracy z Polski. Wchodząca w życie jesienią br. umowa o Europejskim Obszarze Ekonomicznym sprawi, że na plantac-

jach truskawek będą mogli pracować obywatele krajów, które umowę podpisały. Już teraz lokalne biura pośrednictwa pracy zgłaszają setki podań przychodzących m.in. z Niemiec, Grecji i Francji. Norwescy rolnicy przyzwyczaili się jednak do Polaków i wielokrotnie podkreślali na łamach prasy, że „jeżeli Norwegowie zgodzą się pracować według naszych stawek i warunków, to oczywiście otrzymają pracę, ale norweska młodzież jest bardzo nieśmiała i w wielu przypadkach nie możemy zebrać w ogóle pracowników. Polacy są natomiast sumienni, poważnie traktują pracę i mają doświadczenie poprzez wieloletni przyjazd, co sprawia, że nie trzeba ich przyuczać”.

Plantatorzy truskawek nie liczą na zwiększenie kwoty pozwoleń na pracę dla Polaków, ale chcieliby w przyszłym sezonie utrzymać ją w dzisiejszej wysokości.

(red.)

Oddaj rower, bo...

Wczoraj dwaj chłopcy przyjechali rowerami na stację PKP w Nowej Soli. Gdy oczekiwali na pociąg, podeszło do nich czterech młodych mężczyzn i zażądali oddania pojazdów. Jeden z chłopców nie czekał, aż zostanie pozabawiony rowerem, nacisnął na pedały i uciekł. Drugi nie zdążył. Napastnicy zastawili drogę odwrotu, a jeden z nich postrzelił, że jak nie odda pojazdu, to zdrowo oberwie. Chłopak dał sobie odebrać rower, obawiając się o życie...

Po powrocie do domu opowie-

dział o zdarzeniu, a rodzice powiadomili policję. Dzięki portretowi pamięciowemu zatrzymano głównego sprawcę. Jest nim 18-letni mieszkaniec Nowej Soli, w przeszłości kilkakrotnie karany przez sąd rodzinny i nieletnich. Za poprzednie przestępstwa przebywał m.in. w zakładzie poprawczym. Tego dnia wypił z kolegami wódkę, potem poszli w stronę dworca PKP, gdzie natknęli się na chłopców z rowerami. Prokurator wydał nakaz o tymczasowym aresztowaniu, kwalifikując czyn jako wymuszenie rozbójnicze.

(ej)

Najlepsi reklamiarze

Jury konkursu „Clio Poland” nagradzającego osoby, które przyczyniły się najbardziej do rozwoju reklamy w Polsce wytypowało już kilku kandydatów pretendujących do tytułu „Człowieka Roku '93” w polskiej reklamie. Ostateczne zamknięcie listy zgłoszeń — 31 grudnia 1993 r.

Wśród kandydatów walczących o tytuł człowieka roku '93 polskiej reklamy znajdują się m.in.: Silno Berlusconi — „Polonia 1” — za próbę rozbicia monopolu TV Polskiej, Wojciech Mann — „Radio Color” — za utworzenie „kolorowej” stacji radiowej, Marcin Mroczek — „Corporate Profiles” —

twórca reklam „Lotto”, „Ikea”, „Program Powszechnej Prywatyzacji”, Andrzej Bonarski — pionier w reklamie „Direct Mail”, Tomasz Raczek — za popularyzację reklamy i wprowadzenie listy najlepszych i najgorszej polskiej reklamy, Krzysztof Teodor Toeplitz — publicysta, znawca polskiej reklamy, Andrzej Tomaszek — adwokat, pierwszy i jeden z nielicznych przedstawicieli prawa zajmujących się legalną stroną reklamy.

Konkurs organizowany jest przez „Kreglicka Foundation” oraz Stowarzyszenie Polskich Artystów Grafików i Projektantów. (PAP)

Żerowanie na granicy

cd ze str. 1

Coraz częściej zaczynają się dzielić na specjalizacje. Nastawiają się na zdobycie tylko jednego rodzaju towarów. Na bazarach w Słubicach czy Gubinie jedne grupy proponują tylko filmy do aparatów, jeszcze inne — oferują rowery. Jakże? — Jakże pani sobie życzy. Może być „Pacifick”. To drogi rower. Od „jumacza” można go kupić za jedną trzecią ceny: 3,5 miliona. Czysty zysk, ale trzeba poczekać. Nie ma na razie tego towaru, będzie za trzy dni. Pasuje?

— Przestępstwo, nawet jeśli popełnione za granicą, powinno być przez nas ścigane, pod warunkiem, że otrzymamy stosowne materiały, że sprawa zostanie nam przekazana — mówi podinspektor Gronek. — Życie jednak weryfikuje przepisy. Niemcy przekazują nam sygnały o poważnych przestępstwach, boje z młodymi jumaczami prowadzą na własną rękę.

W zwalczaniu tego procederu właścicielom sklepów i policji sekunduje straż graniczna. Coraz częściej niemieckie służby celne zadają paragonów ze sklepu, że przyniesiony przez granicę towar nabyto legalnie. Nie zapobiega to jednak jumackiej lawinie. Kto udowodni sprytnemu młodzieńcowi, że granicę w Gubinie czy Słubicach

przekraczał pieszko, a z powrotem wraca rowerem? Wszak na rower nie trzeba żadnego dowodu rejestracyjnego.

Polacy nastawiają się przeważnie na rowery górskie, bo na nie w kraju największy popyt. Plaga kradzieży „górki” zmusiła jednak ostatnio niemiecką straż graniczną i policję do podjęcia bardziej zdecydowanych kroków. Istnieje niepisana umowa między policją w Guben i Gubinie. Co tydzień strona niemiecka przekazuje komisarzowi w Gubinie listy skradzionych rowerów, z numerami ram.

Od kilku tygodni na przejściach zwraca się baczna uwaga na każdy rower transportowany do Polski. W myśl niepisanej umowy między strażami granicznymi, polscy funkcjonariusze uprzedzają też rowerowych turystów, by zgłosili na przejściu fakt przekraczania granicy rowerem. bo w innym wypadku mogą być narażeni na nieprzejętą podejrzenia.

— Dlatego teraz kradzione rowery transportowane są z Niemiec głównie przez zieloną granicę — mówi major Adam Siara z Lubuskiego Oddziału Straży Granicznej. — Przez Odrę nie da rady, bo za głęboka, ale



Fot. Marcin Drews

50 ofiar przemocy seksualnej wystąpi do sądu

Jedna z australijskich firm prawniczych potwierdziła, iż wystąpi do sądu z żądaniem wypłaty odszkodowań w imieniu ponad 50 ofiar przemocy seksualnej ze strony duchownych katolickich i protestanckich.

Z roszczeniami występują osoby, napastowane seksualnie przez księży i pastorów w okresie ostatnich 60 lat — powiedział rzecznik biura adwokackiego Maurice'a Blackburna.

„Każdy z księży i księży zdaje sobie sprawę, że powinien sobie zdawać sprawę z faktu, iż tego rodzaju osoby ponownie dopuszczają się tego samego przestępstwa. Do tej pory polityka kościołów polegała na przenosze-

niu takich osób z jednej parafii do drugiej, z jednej szkoły do innej” — powiedział przedstawiciel firmy Don O'Halloran. Ocenia, iż planowana akcja będzie największą tego typu, podjętą w Australii w obronie ofiar przemocy seksualnej ze strony duchownych.

D O'Halloran podał przy tej okazji, iż prawnicy australijscy korzystają z doświadczeń amerykańskich, gdzie kościół katolicki, na mocy decyzji sądów, w ciągu ostatnich 10 lat musiał wypłacić ofiarom przemocy seksualnej księży odszkodowania w łącznej wysokości ponad 400 mln dol. W niektórych przypadkach sumy, wypłacane pojedynczej ofierze przekraczały 2,5 mln dolarów. (PAP)

Tytoń nasz codzienny

Papieros, fajka i cygaro to w istocie najmniej wyszukane sposoby przyswajania tytoniu. Ostatnio wśród warszawskich studentów, po blisko wiekowym zapomnieniu, popularność odzyskuje tabaka. „Twardziele” decydują się nawet na żucie sprasowanych liści.

Jeśli o pociąg, a raczej wciąganiu mowa, to niemiecka tabaka, o woni naturalnej lub z dodatkiem mentolu, ponownie pojawiła się w warszawskich trafikach (sklepy z art. tytoniowymi). W zasadzie nigdy nie zapomniano o niej natomiast na Kaszubach („mazurska” i „gdańska”) i na Śląsku. Od kilku tygodni można kupić w stolicy także holenderski tytoń do żucia.

Wszystkie tytoniowe nieszczęścia, w tym zwyczaj zażywania tabaki i żucia tytoniu, zawdzięczamy mieszkańcom Ameryki Południowej. Indianie Amzhuca i Panabo — pierwotni amatorzy „rozkosznych łaskotania” — wdmuchują tytoniowy proszek do nosa przy pomocy rurki w kształcie litery V.

Początkowo tabakę uważano za lek i dostępna była jedynie klientom aptek. Z czasem jednak jej używanie stało się powszechne, zaczęło należeć do dobrego tonu.

Wg Zygmunta Glogera, „młodzież polska zaczęła zażywać tabaki ok. 1620”, zwyczaj ten przejęto od Niemców i Francuzów. Sejm z 1661 r. uznał tytoń za nieszkodliwy dla zdrowia i

ustanowił nań cło. W czasach saskich w Warszawie „pewna Włoszka z Syrakuzy” wyrabiała tabakę zwaną „syrakuzaną”, z dodatkiem lawendy lub olejku pomarańczowego.

Indianie z obszaru Gran Chaco żują pocięte liście tytoniu zmieszane z popiołem z kości lub solą. U Indian kalifornijskich zachował się zwyczaj zjadania liści tytoniu. Zdaniem „jednego z uczestników wyprawy do Australii”, efekt po przeżuciu pitteiry (odpowiednio spreparowane liście nikotynopodobnej rośliny) jest taki sam jak po dwóch szklankach mocnej wódki. Prymka nigdy nie osiągnęła popularności tabaki; sposób używania — długie przeżuwanie i ciągłe „strzykanie śliną”, zamknęło jej drzwi na salony. Tytoń żuli więc ludzie prości, marynarze, górnicy, robotnicy rolni, głównie w USA, gdzie zwyczaj ten utrzymał się do dziś. W Polsce żują jedynie górnicy na Śląsku.

I jedno, i drugie jest jednak niezdrowe. Prof. Witold Zatoński z warszawskiego Centrum Onkologii twierdzi, że tabaka i prymka są substytutami papierosów, używanymi przez osoby, mające w trakcie pracy zajęte ręce. Zdaniem Zatońskiego, żującym tytoń grozi nowotwór złośliwy jamy ustnej. „W krajach subkontynentu indyjskiego, gdzie żucie jest bardzo rozpowszechnione, stwierdzono wśród jego mieszkańców sto razy wyższe występowanie raka jamy ustnej, przełyku i gardła” — twierdzi Zatoński.

Nysę można przejść w niektórych miejscach nie zamykając szyi.

Polska straż graniczna notuje też nierzadkie przypadki przekraczania granicy na cudzy dowód osobisty. Po sprawdzeniu okazuje się, że prawowity właściciel dokumentu spokojnie siedzi w domu, a kolezka, któremu pożyczyl dowód, tak naprawdę mieszka gdzieś w Elblągu czy Warszawie. Straż graniczna notuje w tygodniu od kilku do kilkunastu takich przypadków.

Wiemy dobrze, że wypożyczanie dowodów odbywa się za odpowiednią opłatą — mówi major Adam Siara. — Ryzyko dla pożyczającego jest nieduże, bo przy wypadce łatwo się może wygnać, że właśnie zgubił dokumenty albo mu ukradziono, a nie zdążył zgłosić o tym policji.

Co bardziej obrotliwi uczniowie szkół średnich z gmin przygranicznych odbywają też dłuższe podróże — w głąb RFN, gdzie zaopatrzenie lepsze, stawa jumacka nie tak dociera, a duże domy handlowe trudniejsze do upilnowania. Zdaniem polskiej policji młodzi jumacze oblegający granicę zachodnią, żerują na niej dzięki cichej aprobacie polskiego społeczeństwa. Nie mają bowiem obiekcji moralnej ci, którzy kupują trefny towar. A że kupców nie brakuje, młodzież uwija się jak może. Ryzyko niewielkie. Bardzo trudno udowodnić na polskim bazarze, że towar został skradziony. Policja nawet, jeśli dostaje informacje, to często spóźnione, a kupujący nie jest taki głupi, by donieść na samego siebie, że maczał palce w paserstwie. (eska)

hód
na
jest
aszk
z w
ero-

dje-
iczy
zczq
— z
dzić
jak
ych
wałę
czcie
ten
e od
arc-

nio-
ość,
owy
Bo
zyn-
żna
zego
rego
nyst
ym,
tko.
abo-
ie —
oje-
zeba
Szeł
bo
rzy i
ora-
data
glby
arza
wier-
inny
ows-
ż się
ZKO

h

Góra 3:6,
I miejs-
lon Go-
warczyk
1; o III
SKT Sa-
5:1, 6:2.
Kotarski
ez (SKT
miejsce
Miedzy-
6:0, 6:0
RR

GB



akcji.
kokosy,
le, 9. na
asek, 13.
ską, 17.
ipelagu
KACHA

rutyna,
ga, plac,
Zielonej
ulujemy!

Góra,
6-25;
Lech
n, nie



**Już od
27 sierpnia
1993**

**W WOJEWÓDZTWACH: GORZOWSKIM,
LEGNICKIM i ZIELONOGÓRSKIM**

Zarząd Miejski w Skwierzynie

ogłasza przetarg ustny,

nieograniczony na sprzedaż następujących nieruchomości położonych w Skwierzynie.

Nr dz. - 248.249/2 pow. m kw. - 596, nr KW - 18501, położenie - ul. 2 Lutego, Opis nieruchomości - zabudowana budynek piętrowy, przeznaczenie w planie - budownictwo jednorodzinne, wartość budynku - 161.020.000, wartość gruntu 27.535.000, cena wywoławcza - 188.555.000, wadium - 18.855.500.

Nr dz. - 120/2, pow. m kw. - 3926, nr KW - 17841, położenie - ul. Bątego, opis nieruchomości - niezabud. budowlana, przeznaczenie w planie - handlowo usługowa, wartość budynku - 180.203.400, cena wywoławcza - 180.203.400, wadium - 18.020.300.

Nr dz. - 321/3, 321/2, pow. m kw. 494, 33, położenie - ul. Międzyrzecka, opis nieruchomości - budynek lecznica zwierząt, Przeznaczenie w planie - lecznica dla zwierząt, wartość budynku - 127.516.000, wartość gruntu - 20.394.900, cena wywoławcza - 147.910.900, wadium - 14.791.100.

Nr dz. 47/4, pow. m kw. - 133, nr KW - 18227, Położenie - ul. Powst. WLKp. Opis nieruchomości - zabudowana budynek do rozbiórki, Przeznaczenie w planie - mieszkaniowo - handlowa, wartość budynku - 10.000.000, materiał z rozbiórki, wartość gruntu - 6.104.700, cena wywoławcza - 16.104.700, wadium - 1.610.500.

Przetarg odbędzie się dnia 10.09.1993 r. o godz. 11.00 w pok. nr. 16 Urzędu Miejskiego w Skwierzynie. Wadium w wysokości 10% ceny należy wpłacić do dnia 10.09.1993 r. w kasie Urzędu Miejskiego w Skwierzynie do godz. 10.00.

Zwrot wpłaconego wadium po przetargu w terminie 7 dni w/w kasie. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylania się przez tę osobę od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz sprzedającego. W przypadku nie doświadczenia skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.30. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wszelkich dodatkowych informacji udziela Referent Gospodarki Gruntami pok. 23, tel. 170-003, wew. 32, 33.



4x + 5 = szkoła?
szkoła...
szkoła!!!

Zeszyty, piórniki, przybory szkolne w dużym wyborze poleca stoisko papierniczo-zabawkarskie na parterze. Uzupełnieniem wyprawy są: plecaki, tornistry, odzież i obuwie dziecięce, szkolne i sportowe, które oferują nasze stoiska na I piętrze.

Przyjdź! Zobacz! Kup!

Dom Towarowy „CENTRUM”
zaprasza codziennie
w godz. 10.00-18.00 do 31.08.93 r.
Od 1.09.93 r. w godz. 8.30 do 19.00.

U W A G A! W dniach 29-31.08.93 r.
**KIERMASZ ART. SZKOLNYCH
PRZED D.T. „CENTRUM”.**

Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Głogowie

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie następujących robót:

* remont pomieszczeń garażowych na obiekcie przy ul. Łąkowej 52

Wartość robót - około 80 mln zł.

Termin wykonania - do końca września br.

Blizszych informacji o zakresie robót udzielają pracownicy Działu Sieci MZWik Głogów, ul. Łąkowa 52, tel. 34-21-31. Oferty z podaniem stawki za robociznogodzinę, wysokość kosztów pośrednich, zakupu i zysk oraz kosztorys wstępny na powyższe prace - należy złożyć do 30 sierpnia br. w sekretariacie MZWik Głogów, ul. Łąkowa 52. Otwarcie ofert w dniu 31 sierpnia godz. 9.00 w Dyrekcji MZWik Głogów.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Przedsiębiorstwo Domy Towarowe „CENTRUM”
Oddział w Zielonej Górze przy ul. Boh. Westerplatte 21a
ogłasza

PRZETARG PISEMNY w formie zebrania ofert na:

1. Dzierżawę lokali:

- Bar Kawiowy o powierzchni 77 m kw. z zapleczem i wyposażeniem, mieszczący się w budynku „CENTRUM” - pasaż,

- sklep przyzakładowy o powierzchni 38 m kw. wraz z zapleczem mieszczący się w budynku „CENTRUM”.

2. Sprzedaż:

- kiosk handlowy typu "Ruch" o powierzchni 12 m kw. - nowy

3. Wykonanie:

- remont dachu papowego w budynku "CENTRUM" o powierzchni 3.200 m kw. Termin wykonania - wrzesień '93.

Warunki zagospodarowania powierzchni dzierżawnej, sprzedaży i remontu do zapoznania się w dziale administracyjno-technicznym PDT „CENTRUM” pokój nr 31.

Oferty przyjmujemy do dnia 31.08.1993 r.

O wynikach przyjęcia ofert zainteresowani powiadomieni będą do dnia 03.09.93 r. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE

FENIX® SA

- * oferuje szeroki zakres ubezpieczeń majątkowych
- * odpowiedzialności cywilnej
- * następstw nieszczęśliwych wypadków
- * mienia w transporcie

Z NAMI W KAŻDEJ SYTUACJI
BEZPIECZNIEJ

ZADZWOŃ:

Przedstawicielstwo - Nowa Sól,
ul. Moniuszki 3, tel. 29-66.

Agencje:

Ślawa, ul. Wschowska 26, tel. 66-09

Koźuchów, ul. Wesoła 6

Bytom Odrz., ul. Szeroka 10

Nowe Miasteczko, ul. Dąbrowskiego 4

ZATRUDNIMY agentów w Nowej Soli.

POSZUKUJE kawalerki do wynajęcia. Zielona Góra tel. 229-71 w godz. 8.00-17.00. 422pp
SPRZEDAM 3-pokojowe mieszkanie - 48 m kw. własnościowe spółdzielcze, os. Piastowskie (wielowiec - V piętro), telefon, garaż. ZG tel. 609-54 po 20.00. 1080yg

NIERUCHOMOŚCI

DOM piętrowy w Głogowie (telefon, pełne umeblowanie), 6-arowa działka, budynek gospodarczy - pilnie sprzedam. Głogów 33-47-67. (202/gł/u) 719gl

DOM z zabudowaniami gospodarczymi w Kaliszu sprzedam. Wiadomość Kalawa 73. 1360zg

DZIAŁKĘ budowlaną w Głogowie - sprzedam. Głogów 33-49-83. (203/gł/u) 720gl

PIĘTRO domu (5 pokoi), ogród - 0,54 ha ziemi (Głogów, ul. Akacjowa 20) - sprzedam. Ślawa, tel. 6531. (180rgl/u) 724gl

LEKARSKIE

LEK. med. wet. Z. Halina Marcinkowska, Głogów, Chopina 32, tel. 33-25-56. 65gl
MEDIKROL - Prywatna Przychodnia. ZG ul. Szczekocińska 5 (od Botanicznej) 15.00-18.00, tel. 55-06. Stomatolog 9.00-20.00. 1080yg

USŁUGI

LEGOLAND - wycieczki w każdy piątek do krainy z klocków Lego. Bell Tour

NAJTANIEJ!

SIATKI OGRODZENIOWE oc od 17.900 zł/m kw. - VAT 22%
SIATKI JEDNO I WIELOKARBOWE
BLACHATRAPEZ. oc i alm.
TRAPEZOWANIE BLACHY
druć oc 2,0-4,0 drut kolez.

Prod. „ARSMET” St. Kisielin

ul. Pionierów Lub. 48
tel/fax: Z. Góra 29-338
zbyt: 29-681, 29-650.

KOKS
WĘGIEL

z dowozem do domu
zał. i transp. - BEZPŁATNY
(pow. 3 t na odl. do 15 km)

tel. 29-650, 29-681
PASZE D. P. T
SLUSARKA ALUMINIOWA

ARSMET ST. KISIELIN
ul. Pionierów Lub. 48

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „BASPAA” s.c.

ul. Sikorskiego 72, 67-200 Głogów
tel. (070)333-987
tel./fax (070)335-374
Rok założenia: 1973



Poleca w Głogowie i promieniu 25 km

Dostawy wszystkich marek betonu o gwarantowanej jakości własnymi środkami transportu, dysponujemy pompami do podawania betonu. Polecamy również Państwu bloczki betonowe M6, pustaki żużlowe alfa cale i 1/2, obrzeża chodnikowe, płytki chodnikowe 50x50, krawężnik drogowy, nadproża typu L wszystkich długości, kręgi na szamba o przekr. 3.000 mm, clementy betonowe i żelbetowe wg. indywidualnych zamówień. Polecamy usługi transportowe oraz sprzęt ciężki - koparki, spycharki, ładowarki, dźwigi budowlane.

Zapraszamy do współpracy!



ZAKŁAD OPTYCZNY
w Zarach, ul. Ułańska 3
tel. 34-67, wew. 10

filia zakładu: Lubin, ul. Sybiraków
(dawna 22 Lipca)

oferuje pełen zakres usług
od poniedziałku do piątku
10.00-17.00 oraz zaprasza
do gabinetu okulistycznego
14.30-17.00

Komputerowe badanie wzroku
APLIKACJA SOCZEWEK KONTAKTOWYCH

tel. 712-84 wew. 37
ul. Kozuchowska 15a, pok. 115
Zielona Góra

AGENCJA OBRÓTI
NIERUCHOMOŚCIAMI

CENA 1.050.000 zł

* Bruskell,
* Lille,
* Paryż,
* luksusowymi autokarami do:
najlepsze przewozy
oferuje
BIURO TURYSTYCZNE

AGENCJA REKLAMOWA
PKS

ZIELONA GÓRA ul. JANA Z KOLNA 2a
TEL. 622-18 w. 153

WYKONUJE

REKLAMY ŚWIETLNE

PLANSZE REKLAMOWE

REKLAMY NA AUTOBUSACH PKS

REKLAMA FONICZNA NA DWORCACH PKS

V88

Kupon na ogłoszenia drobne

Nazwisko	Imię	Data publikacji
Adres	Podpis	

GRUPA: Zaznacz znakiem "x" grupę

- | | | |
|--|---|-------------|
| ☐ PRACA | ☐ FORMA DRUKU | CENA |
| ☐ NAUKA | ☐ PROSTA | - 20 000 zł |
| ☐ KUPNO | ☐ OSOBY PROWADZĄCE | |
| ☐ SPRZEDAŻ | ☐ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ | - 22 800 zł |
| ☐ MOTORYZACYJNE | ☐ W WYDANIACH MAGAZYNOWYCH (PIĄTEK) | |
| ☐ LOKALE | ☐ CENA OGŁOSZENIA WZRASTA O 100% | |
| ☐ NIERUCHOMOŚCI | ☐ WYCIĘTY Z GAZETY KUPON PROSIMY DOSTARCZYĆ | |
| ☐ LEKARSKIE | ☐ DO BIURA OGŁOSZEŃ "GN" LUB ODZIAŁU REDAKCJI. | |
| ☐ RÓŻNE | ☐ W PRZYPADKU PRZESYŁANIA KUPONU POCZTA | |
| ☐ USŁUGI | ☐ PROSIMY DOŁĄCZYĆ ODCINEK WPŁATY NA KONTO: | |
| ☐ MATRYMONIALNE | ☐ BPH I/O Zielona Góra, 329606-3447-136-2 | |
| ☐ TOWARZYSKIE | ☐ Kupon jest ważny do końca sierpnia 1993 r. | |
| ☐ ZGUBY | | |

PRACA

ABSOLWENTÓW szkół ponadpodstawowych do samodzielnej pracy przyjmie „MARIANNA” s.v. ZG ul. Lisia 10, tel. 46-51 w. 234 (od poniedziałku do piątku). 1085yg
JEZELI chcesz zarabiać od 6-20 mln, jesteś osobą operatywną, największą w Polsce firmą handlową „VEGA” zaprasza do współpracy, możliwość stałego zatrudnienia i szybkich awansów ZG, tel. 46-51 w. 248. 1379zg
ZATRUDNIĘ na dogodnych warunkach. Przyłep tel. 16-02. 1375zg

SPRZEDAŻ

FORME do produkcji figury z gipsu „ALF” wys. 75 cm sprzedam. Nowosć na rynku przygranicznym. 68-206 Mirostowice Dolne, Osiedle Ba. 425pp
FREZARKĘ narzędziową FNB-26, koreczkę do naboi, twardestwo Roczella, silnik do łodzi Salut, motocykl ETZ. 1987 r. 68-300 Lubsko, pl. Wolności 12, tel. 72-12-79. 1073yg
GARAŻE składane z blachy trapezowej ocyk. na życzenie z drzwiami podnoszonymi, podkładki pod śruby, klamki kontrolne do europejskiej ZAT. Lubsko, Wolności 12, tel. 72-12-79. 1074yg
KOMPLET wyposazony tanio sprzedam. Zielona Góra, tel. 648-04. bo
TANIO nową wannę - 1,75 m, zlewozmywak, baterie. Zielona Góra tel. 689-22. 1076yg
TANIO sprzedam M-3. Gronów ul. Kolorowa 2/3, k/ Krosna Odrz. 1363zg

MOTORYZACYJNE

„AKO” - AUTO CZĘŚCI. Części do aut zachodnich (umowa z PZU). DT Centrum pok. 9, tel. 710-51 w. 63, 51-49 w. 63. 1352zg
DEUTSCHAUTO - naprawy VW, AUDI, OPEL, FORD i inne zachodnie. Diagnostyka silników, blacharstwo, lakiernictwo. Naprawy powypadkowe na ubezpieczenia. Świdnica k/ Zielonej Góry ul. Kosynierów 6, tel. 731-69 w. 800-18 00. 1029yg
FIATA 125p 1500 1977 - sprzedam. Głogów, Plac Solny 5/8, tel. 33-28-73. (205/gł/u) 723gl
MUL-T-LOCK blokada skrzyni biegów znakowanie pojazdów gratis. „Walker” układy wydechowe do wszystkich typów pojazdów. Głogów, Reja 17. 34-17-59. (194/gł/u) 709gl
POLONEZA Caro 1992 r. Sulechów tel. 25-24 po 16.00. 1377zg
SAMOCHOBY powypadkowe z Belgii na zamówienie, tanie, transport do kraju. Kontakt: Głogów 334-134 / 20 00-22 00/ 725gl
VOLGE 1978 diesel - sprzedam Głogów 33-88-23. (204/gł/u) 721gl

LOKALE

M-2 - sprzedam. Głogów 347-547 po 14.00. (205/gł/u) 722gl
M-4 własnościowe - sprzedam. Głogów, Galileusza 8/23 / po 16.00/ 34-63-42. (179/gł/u) 726gl
MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia. Głogów 33-24-15. (176/gł/u) 714gl

Kilka słów na dobry koniec

Za trzy dni „Gazeta Nowa” kończy swój żywot. Numer czwartkowy będzie jej ostatnim technieniem, dlatego też warto go kupić. Może kiedyś ktoś ogłosi konkurs, w którym zwycięży posiadacz, na przykład, pierwszego i ostatniego numeru Gazety Nowej? Ja już przegrałem, nie mam numeru pierwszego, ostatni kupię na pewno.

Wraz z „Nową” odchodzi Moto Nowa, rzecz normalna. Trochę żal, przyszło w tej sprawie kilka listów, za które bardzo dziękuję.

Co dalej? Swoim stałym Czytelnikom proponuję **Moto Express**, który także będzie redagował w całości, a którego formuła w stosunku do Moto Nowej zmieni się niewiele. Będą testy, wywiady, ciekawostki, relacje z krajowych i zagranicznych imprez motoryzacyjnych. Po prostu będzie Moto Nowa. Tyle że pod innym szyldem.

Gdzie jej szukać? — W „Codziennym Expressie Zachodnim”.

Od 31 sierpnia, co wtorek, milośnicy motoryzacji znajdą dla siebie na jego łamach dwie strony interesujące ich tekstu.

Zapraszam do kiosków. Ja już pedzę zając kolejkę.

Ps. A propos Moto Nowej — ogłaszam konkurs dla jej stałych czytelników. Kto posiada pierwszy i ostatni numer dodatku motoryzacyjnego Moto Nowa (z 9 XI 92 i 26 VII 93) otrzyma prospekt motoryzacyjny. Wystarczy przysłać odbitki kserograficzne pierwszej strony. Adres: **Codzienny Express Zachodni, 65-048 Zielona Góra, al. Niepodległości 22 z dopiskiem Moto Express.**

Na koniec jeszcze jedna informacja. We wrześniu Moto Express wspólnie z Eltor-Polem rozpocznie pierwszą edycję konkursu na kierowcę roku. Zapowiada się wspaniała zabawa i super nagrody. Szczegóły w jednym z najbliższych wydań Moto Expressu. Zapraszam do lektury.

Jaek Zaidlewicz

Ludzie listy piszą

Pan Andrzej Wesołowski z Gorzowa pyta: — Co to jest ABS i w jaki sposób działa?

ABS — układ przeciwpóślizgowy jest urządzeniem wykorzystującym mikroprocesor do zapobiegania zablokowaniu hamulców w czasie nawet bardzo gwałtownego hamowania. W zwykłym układzie hamulcowym nie wyposażonym w ABS użycie hamulców na śliskiej nawierzchni powoduje trudności w utrzymaniu zamierzonego kierunku ruchu pojazdu. Kierowca musi zastosować hamowanie pulsacyjne, na przemian wciskając i zwalnając pedał hamulca. W samochodach z ABS układ przeciwpóślizgowy automatycznie wykonuje hamowanie pulsacyjne kontrolując działanie hamulców we właściwy sposób.

Czujniki informują mikroprocesor o zablokowaniu koła. Procesor zmniejsza ciśnienie w hamulcu tego koła, co powoduje, że koło nie przestaje się obracać. Następnie hamulec zaczyna działać ponownie. Powtarzając cykl hamowania / zwalniania hamulca ABS zapobiega blokowaniu kół.

Istnieją dwa typy układu przeciwpóślizgowego. Pierwszy zapobiega blokadzie tylko kół tylnych, drugi działa na wszystkie cztery koła. Większość producentów wykorzystuje ABS na cztery koła, który zapewnia większą skuteczność w przeciwdziałaniu niebezpiecznym póślizgom.

ABS nie zapobiega póślizgom wywołanym przez wchodzenie w zakręt na zbyt dużej szybkości. Samochód wpadnie w póślizg zawsze, gdy siły boczne działające na pojazd przekroczą wartość, przy której opony tracą przyczepność. Jednak jeżeli hamulce zostaną użyte zanim przyczepność opon do podłoża zostanie utracona, układ ABS pomoże zachować stabilność samochodu. Bez ABS, tego rodzaju kontrola nad pojazdem jest trudna, nawet dla doświadczonych kierowców.

Przy okazji dziękuję za ciepły list i wyrazy sympatii. Rzekiście Moto Nowej nie będzie. Dlaczego? — o tym w artykule wstępnym.

MOTO

Samochodów jak mrówek

W Niemczech zarejestrowanych jest 38,6 miliona samochodów. Na bogatszą, zachodnią część, przypada 32,5 miliona samochodów osobowych, na biedniejszą, wschodnią, 6,1 miliona.

Tankowanie po węgiersku

30 procent węgierskich stacji benzynowych kombinuje ze sprzedawanym paliwem. Każda metoda jest dobra, byle zarobić. Sprzedaż oleju opałowego zamiast napędowego, dolewanie przeterminowanych płynów do benzyny jest na porządku dziennym. Efekt — uszkodzenie ponad 600 zachodnich samochodów.

Wszystkim wybierającym się do naszego południowego brata radzimy tankować w stacjach firmowanych przez znanych producentów.

Rower z kogutem

W okolicach Frankfurtu nad Menem dwadzieścia policjantów, wyposażonych w rowery z syreną alarmową, migającym kogutem, telefonem, apteczką pierwszej pomocy, gaśnicą i oczywiście blokiem mandatu, patroluje brzegi rzeki Nid. Jak dotychczas, w 45 przypadkach udzielił pomocy medycznej, naprawił 75 rowerów i zgasił 11 pożarów wywołanych przez nieostrożnych miłośników kielbas z grilla. Może nasi policjanci pójść śladem sąsiadów z Zachodu, przestana domagać się VOLKSWAGENÓW czy OPLI i skorzystać z oferty ROMETU.

Kosztowny Mansell

Nigel Mansell, wielokrotny mistrz świata w wyścigach For-

CIEKAWOSTKI

muły 1, obecnie gwiazda zawodów Indy Car zażądał od swoich sponsorów, zespołu Newmann-Hass 13 milionów dolarów za starty w 1994 roku. Suma ta czterokrotnie przewyższa gaże innych gwiazd amerykańskiej Formuły 1.

Klimatyzowany ARAL

Niemiecki koncern naftowy ARAL otworzył swoją pierwszą stację benzynową w Polsce. Na premierę wybrano Wrocław, dwie następne w Poznaniu i... jeszcze nie wiadomo. Budowa stacji kosztowała 3,5 mln marek. Miałem przyjemność tankować w ARALU benzynę i muszę przyznać, że stacja robi wrażenie. Samochodowe dystrybutory, klimatyzowany sklep, prysznic, stanowiska do mycia samochodów i inne drobiazgi ułatwiające życie podróżnym. Niestety, ceny benzyny takie same jak wszędzie, czyli bardzo wysokie.

Francuzi protestują

Francuscy kierowcy są oburzeni nowymi decyzjami Ministerstwa Komunikacji. Na prawie wszystkich głównych i wyjazdowych ulicach we francuskich miastach wprowadza się ograniczenie szybkości do 50 km/h, zamiast dotychczasowych 70 km/h. Francuski magazyn motoryzacyjny AUTO PLUS zadał sobie trud sprawdzenia jak wielu kierowców przestrzega nowego przepisu. W wielu miastach zainstalowano urządzenia radarowe. Wynik był wymowny — 97,5 proc. kierowców poruszało się szybciej niż obowiązujące 50 km/h. Wysłano petycję do władz ministerialnych o zmianę nieżyłowego przepisu.

Zanim odjedziesz z miejsca wypadku

Oddaj pieniądze, łobuzie!

Krystyna W. zbliżała się do skrzyżowania. Widząc czerwone światło zwołała i spokojnie zatrzymała się przed przejściem dla pieszych. Odruchowo spojrzała w lusterko wsteczne i zamarła z przerażenia. W jej kierunku, z dużą szybkością, zbliżał się samochód ciężarowy. Na jakąkolwiek reakcję było za późno. Potężne uderzenie wstrząsnęło samochodem przesuwając go na środek pasów. Jakis przechodzień w ostatniej chwili uskoczył w bok.

Straty spowodowane wypadkiem były znaczne, cały tył samochodu Krystyny W. nadawał się do wymiany. Sprawca, kierowca ciężarówki, przyznał się do winy, podpisał oświadczenie i spokojnie odjechał. Samochód Krystyny K. odholowano do warsztatu. Pani Krystyna wystąpiła o odszkodowanie. Nie otrzymała go do dzisiaj. Sprawca odwołał swoje poprzednie oświadczenie i stwierdził,

że winę za wypadek ponosi Krystyna K., która zajęła mu drogę. Towarzystwo ubezpieczeń wstrzymało wypłatę odszkodowania, sprawa trafiła do sądu.

Jak postępować, by nie stać się ofiarą cynicznego łobuza i nie zostać z rozbitym samochodem bez środków na jego naprawę?

Pytanie to jest szczególnie aktualne obecnie, kiedy wielu z nas nie

posiada ubezpieczenia Auto Casco z powodu jego bardzo wysokiej ceny.

Na moje wątpliwości znalazłem odpowiedź w zielonogórskim oddziale P.Z.U.

Dane, jakie powinno zawierać prawidłowo sporządzone oświadczenie:

1. Dzień, godzina, i miejsce zdarzenia.
2. Opis przebiegu zdarzenia, z którego powinno jasno wynikać kto jest sprawcą. Nie wzięcie na siebie winy za wypadek, a opis powinien jednoznacznie wskazywać winnego. Trudniej się wtedy z takiego oświadczenia wycofać.
3. Dane personalne uczestników zdarzenia — kierowcy i właścicieli pojazdów, z podaniem miejsca zamieszkania, nr. dowodu osobistego, numeru i kategorii prawa jazdy oraz nazwy firm, w których są ubezpieczeni pojazdy. Jeżeli w P.Z.U. — to w którym inspektoracie (adres).
4. Dane pojazdu: marka, nr rejestracyjny.
5. Dane personalne świadków zdarzenia.
6. Opis szkody, jakie powstały w pojazdach w wyniku kolizji. Brak takiego opisu sprawca może wykorzystać twierdząc, że szkody, które spowodował były znacznie mniejsze.
7. Podpisy osób biorących udział w sporządzeniu oświadczenia.

Jeżeli sprawca odmawia podpisania takiego oświadczenia, wtedy nie pozostaje nam nic innego, jak wezwać policję.



**U NAS BEZ KOLEJKI,
BEZ LIST SPOŁECZNYCH,
W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY,
PO PROSTU NORMALNIE**

POLONEZY

— LEPSZE NIŻ MYŚLISZ

Eltor-Pol

65-005 Zielona Góra
al. Zjednoczenia 106
tel. 620-56

Autoryzowany dealer FSO na Żeraniu

Ojciec, gaz? — gaz, ale tylko z Eltor-Polu!

Miesiąc temu zielonogórski Eltor-Pol rozpoczął montaż zasilania gazowego do samochodów osobowych i dostawczych. Od tygodnia tym ekologicznym paliwem napelnią zbiorniki. **MOTO NOWA rozmawia z prezesem spółki ELTOR-POL mgr. inż. ZBIGNIEWEM LESZCZYŃSKIM.**

— Jak to się stało, że pana firma zajęła się zasilaniem gazowym do samochodów?

— Problem paliw alternatywnych do benzyny interesował

rozawór i reduktor ciśnienia gazu. W czasie jazdy kierowca może dowolnie wybierać rodzaj zasilania.

— Czy każdy samochód może być zasilany gazem?

— Praktycznie każdy. Obecnie dysponujemy urządzeniami do POLONEZÓW, FIATÓW 125, ZUKÓW i NYS. W niedalekiej przyszłości chcemy bardzo znacznie rozszerzyć naszą ofertę. Prowadzimy rozmowy z producentem holenderskim, który dostarczy nam urządzenia homologowane przez EWG, a wtedy nawet samochody z wtryskiem paliwa będą mogły korzystać z gazu.

— Czy taka inwestycja się opłaca?

— Litr gazu kosztuje 4.200 zł, a można nim przejechać tyle samo kilometrów co na benzynie.

— No tak, ale przecież samo urządzenie też kosztuje.

— Do POLONEZA około 10 mln złotych. Z naszych wyliczeń, koszt inwestycji zwraca się po przejechaniu 15 tysięcy kilometrów, a potem już urządzenie zarabia. Oczywiście kto więcej jeździ, ten więcej zaoszczędzi. Na przykład taksówkarze mogliby podwoić swoje zarobki.

— A co z napelnianiem?

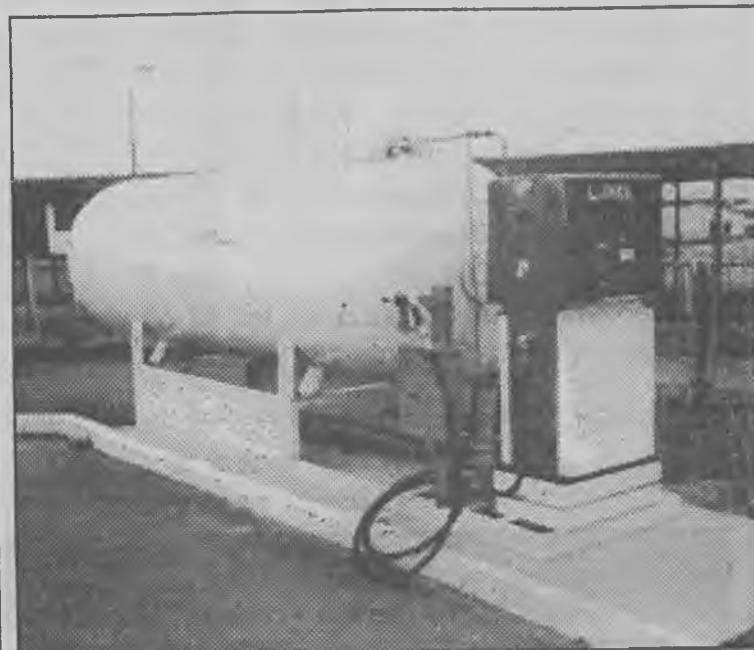
— Całodobowa stacja już pracuje i czeka na oszczędnych i proekologicznie nastawionych kierowców.



mnie od dawna, a wykorzystanie gazu do napędzania samochodów szczególnie. Ładnych parę lat temu w naszym kraju pojawiły się pierwsze tego rodzaju urządzenia. Niestety, samochodowo instalacje gazowe nie miały żadnych szans rozwoju z powodu braku urządzeń do ich napelniania. Obecnie, kiedy w całym kraju powstaje sieć dystrybucji gazu, należało do problemu wrócić.

— Z czego składa się takie urządzenie?

— Konstrukcja gazowej instalacji zasilającej nie jest zbyt skomplikowana. W bagażniku umieszcza się zbiornik na płynny propan-butan, we wnętrzu pojazdu przełącznik gaz-benzyna, zaś w komorze silnika elekt-



MORDERCA SKRADA SIĘ Z HUKIEM

Pierwsze wątpliwości pojawiły się dość dawno, nasiliły się po tragicznym wypadku, w którym brał udział włoski piłkarz Bagni. Jego samochód uderzył w przeszkodę, co spowodowało otwarcie się poduszek powietrznych. Siedzący obok piłkarza dwuletni synek zginął na miejscu, zmiądzony otwierającym się Airbagem.

Koncerny samochodowe przywiązują coraz większą wagę do bezpieczeństwa pasażerów. Kontrolowane strefy zgniotu, napinacze pasów bezpieczeństwa, wzmocnienia boczne drzwi i ostatni hit — poduszka powietrzna, stają się nieodłącznym elementem wyposażenia samochodu.

Ostatnio coraz więcej modeli samochodów wprowadzanych na rynek w swoim wyposażeniu seryjnym posiada AIRBAG — poduszkę powietrzną mającą za zadanie ochronę głowy i tułowia kierowcy czy współpasażera. Wymyślono nawet takie urzą-

dzenie dla pasażerów siedzących z tyłu. Pojawiały się również poduszki wyskakujące z drzwi bocznych.

Czy rzeczywiście Airbag spełnia swoje zadanie w czasie wypadku, czy jest to raczej jeszcze jeden chwyt reklamowy koncernów samochodowych w celu zwiększenia sprzedaży?

Pierwsze wątpliwości pojawiły się dość dawno, nasiliły się po tragicznym wypadku, w którym brał udział włoski piłkarz Bagni. Jego samochód uderzył w przeszkodę, co spowodowało otwarcie poduszek powietrznych. Siedzą-



cy obok piłkarza dwuletni synek zginął na miejscu, zmiądzony otwierającym się Airbagem.

Czy są inne ofiary „bezpiecznych” poduszek? Statystyk na ten temat się nie prowadzi, znanych jest pięć przypadków znacznych uszkodzeń ciała w Stanach Zjednoczonych. Inni milczą.

Uruchomiony w momencie zderzenia przez czujniki elektroniczne generator gazu w sposób wybuchowy spala tabletki z azotem, wypełniając poduszkę powietrzną. Siła, z jaką poduszka wpada do wnętrza pojazdu, sięga ponad 200 atmosfer. Spotkanie się z taką przeszkodą nie może być całkowicie obojętne dla głowy czy tułowia. Jak niebezpieczne może być to urządzenie niech świadczy fakt, że aby transportować, składować i montować Airbaga na terenie Niemiec potrzebne jest specjalne zezwolenie, jako że ładunek spalający jest urządzeniem pirotechnicznym i

podlega przepisom dotyczącym materiałów wybuchowych. Przy demontażu, kiedy Airbag jest odpalany, pracownik nie może znajdować się bliżej samochodu niż 10 metrów.

Fachowcy twierdzą, że nie ma systemów stuprocentowo pewnych, zawsze należy wybierać mniejsze zło. Bezpieczniej jest spotkać na swojej drodze poduszkę powietrzną niż kolumnę kierownicy. Należy poza tym znać reguły gry i je przestrzegać: siedzieć w normalnej pozycji, dotrzeć to przede wszystkim pasażera obok kierowcy. Trzymanie nóg na schowku, gdzie znajduje się poduszka, może w najlepszym przypadku spowodować tylko połamanie nóg. Jeździć w zapiętych pasach i w żadnym wypadku nie wozić dzieci na przednich siedzeniach, a wtedy wywołana z siłą 200 atmosfer i hukiem 130 decybeli (odrutowce latają ciszej) poduszka utuli nas do snu, aby nie wiecznego.

CORSA na sali porodowej

W ostatnim wydaniu Moto Nowy pisałem o planach stworzenia z małej CORSY prawdziwej „wysięgowej maszyny”. Słowo stało się ciałem i na najbliższych targach motoryzacyjnych we Frankfurcie nad Menem zaprezentowano zostanie nowe dziecko OPLA. TIGRA to dwudrzwiowe COUPE zbudowane na bazie CORSY. Również silnik pochodzący z modelu CORSY GSi, który rozporządzać będzie mocą 109 KM. Wystarczająco

dużo, by rozpędzić się do 100 km/h w niecałe 9 sekund i rozwijać ponad 200 kilometrów na godzinę. Zaskakujące jest niskie zużycie paliwa — 6,5 litra na 100 kilometrów (średnia z trzech pomiarów: 90, 120 i miasto). W wyposażeniu standardowym znajdzie się wzmocnienie drzwi, napinacze pasów bezpieczeństwa i poduszki powietrzne dla kierowcy, jak i współpasażera. Cena jeszcze nieznana. Można jednak przypuszczać, że nie wyższa niż 35 tysięcy marek.



CORSA może być zadowolona ze swojego dziecka.

VOLKSWAGEN poszukujący

Nowy zarząd VOLKSWAGENA oszczędza na każdym kroku. Niestety, w ramach cięć budżetowych (skąd my to znamy) zatrzymane zostały prace rozwojowe nad międzynarodowym maluchem. Najpierw zrezygnowano ze współpracy ze szwajcarskim SWATCHEM (ten od zegarków), obecnie z japońskim koncernem SUZUKI, który przy współpracy z SEATEM miał produkować 150 tysięcy samochodów rocznie o pa-

rametrach naszego CINQUECENTO.

Mały VOLKSWAGEN jednak będzie. Supermały, superoszczędny i znający VOLKSWAGENA superdrogi. Powstanie na bazie modelu POLO III, który powinien pojawić się na rynku w przyszłym roku. Jak będzie wyglądał? — jak POLO, tyle, że z odcięciem o 20 centymetrów tyłem. Zawsze to taniej, niż konstruować nowy model od podstaw.



Skrócone POLO III będzie groźnym konkurentem dla CINQUECENTO.

OD POPULARNOŚCI DO LUKSUSU

— możesz wybrać

FIATA

UNO, TIPO, TEMPRA, 126p, DUCATO poleca



autoryzowany dealer FIATA
zielonogórski POLMOZBYT

w Zielonej Górze al. Wojska Polskiego 63, tel. 60-600 wewn. 206

Sprzedaż FIATA 126p również prowadzą punkty:

- Świebodzin ul. Łęgowska 8, tel. 24-231
- Wolsztyn ul. Drzymały, tel. 674
- Żary ul. Zielonogórska, tel. 31-85
- Nowa Sól ul. Głogowska, 73 tel. 43-58
- Szprotawa ul. Karola Marksa 2, tel. 30-30
- Sulechów ul. Odrzańska 86, tel. 32-14
- Międzyrzecz ul. Staszica 10, tel. 11-51
- Barlinek ul. 31 Stycznia 16, tel. 62-667

Sprzedaż samochodów za gotówkę i w dogodnych systemach ratalnych oraz w leasingu

FIAT 126p także w systemie AUTOTAK

ZIELONOGÓRSKI POLMOZBYT to NAJPROSTSZA DROGA DO WŁASNEGO SAMOCHODU

Nowe hobby turystów

Znaki drogowe „uwaga renifery” masowo znikają z dróg norweskich, kradną je bowiem turyści zagraniczni na dowód pobytu w tym „dzikim i surowym” kraju.

Norweski Zarząd Dróg rozpoczął montowanie znaków drogowych w betonie i przyspawanie ich do słupów. W północnej części Norwegii doszło do tego, że znaki są chowane przed sezonem turystycznym do magazynów Zarządu Dróg. Głównie znaki „uwaga los” i „uwaga owce”.

Co słychać na rynku

Recesja przemysłu motoryzacyjnego zatacza coraz szersze kręgi. W najgorszej sytuacji jest obecnie VOLKSWA-

ad akta planów budowy nowych zakładów produkcyjnych w Hiszpanii

W nie lepszej sytuacji jest

MERCEDES, chociaż ma on większe szanse na łagodniejszej przebiegu choroby recesyjnej. Od 2 tygodni w sprzedaży znaj-



MERCEDES SLA — samochód dla zakochanych pojawi się na rynku w 1996 roku — cena: od 60 tysięcy marek w górę.

GEN, który nie dość, że zatrzymuje taśmy montażowe, zwalnia pracowników, ale na dodatek musi zrezygnować z planów inwestycyjnych. Ostatnio podjęto decyzję o odłożeniu



MERCEDES C w wersji kombi. Premiera w 1995 roku.



Rodzinę kompaktowych modeli MERCEDESA zamknie 2-drzwiowe COUPE.

duje się następca MERCEDESA 190, model C i w nim też cała nadzieja. Najtańsza jego wersja kosztuje 40 tysięcy marek. W planach produkcyjnych: kombi, coupe i najprostszy — ROADSTER, czyli 2-miejscowe cacko dla zakochanych.

(J.Z)